

Słowa kluczowe: krzyż, ukrzyżowanie, śmierć

Keywords: cross, crucifixion, death

Przemysław Kubisiak

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

SEKCJA NAUK BIBLIJNYCH

ORCID: 0000-0002-6423-2033

HISTORIA KARY KRZYŻOWEJ W CZASACH STAROŻYTNYCH

Dzięki przekazom ewangelii kanonicznych, tradycji oraz ikonografii chrześcijańskiej kara i okrucieństwo męki krzyżowej są kojarzone przede wszystkim z Jezusem Chrystusem. Jest oczywiste, że na przestrzeni wieków krzyż przeszedł swego rodzaju ewolucję, która od prostej symbolicznej kary stała się przeklętą i hańbiącą formą męczeństwa doprowadzoną do perfekcji przez Rzymian, zarówno w sposobie wykonania jak i zadawaniu niewyobrażalnego bólu. Zagadnienie obejmujące historię kary krzyżowej było podejmowane przez wielu badaczy – zarówno biblistów, historyków, archeologów, a nawet antropologów. Wśród nich warto wymienić takie nazwiska, jak Hengel i Mommsen, którzy, badając starożytne dzieła Józefa Flawiusza, Tacyty czy Herodota, przybliżyli wiele świadectw i opisów związanych z podjętym tematem. Przez bardzo długi czas zastanawiano się, jak mógł wyglądać krzyż Chrystusa i jak przebiegał proces ukrzyżowania prowadzący w ostateczności do śmierci z przyczyn zgoła innych niż pierwotnie sądzono. Niniejszy artykuł ma za zadanie przybliżyć zagadnienie krzyżowania ludzi na przestrzeni dziejów oraz przedstawić różne rodzaje krzyża stosowane do zadawania tego jakże dotkliwego i bestialskiego rodzaju śmieci.

GENEZA KARY KRZYŻOWEJ NA PRZESTRZENI DZIEJÓW

Badając teksty starożytnych pisarzy, z łatwością można zauważyć, że kara krzyżowania ludzi była najokrutniejszą i najczęściej stosowaną (Dąbrowski, 1959, s. 102). Wykonywano ją nie tylko w regionach grecko-rzymskich, ale również w krajach Bliskiego Wschodu. Naukowcy zajmujący się tym zagadnieniem bez najmniejszych wątpliwości stwierdzają, że jako pierwsi karę krzyżowania zaczęli stosować Persowie. Potwierdza to wzmianka pochodząca ze zbioru tekstów religijnych o tytule *Awesta* (Baran, 2011, s. 119-155)¹. Odnajdujemy tam informację, że od XI w przed Chr. wśród ludów perskich znana jest kara w postaci krzyżowania. Należy również przywołać słynnego greckiego historyka – Herodota z Halikarnasu (484–426 r. przed Chr.), który w swoich dziełach wspomina o stosowaniu różnych form ukrzyżowania właśnie u Persów (Herodot, 2005, s. 72). W jednym ze swoich dzieł Herodot odnotowuje wydarzenie, w którym król perski Dariusz, zajmując Babilon w 519 roku przed Chr., nakazał – poza zburzeniem murów – ukrzyżować trzy tysiące najwybitniejszych mieszkańców miasta. Ten sam autor przekazuje informację o ukrzyżowaniu nijakiego Artaykteta, na rozkaz ateńskiego generała Ksantipposa, za przestępstwo natury religijnej (Baran, 2011, s. 127). Herodot relacjonuje to w następujący sposób: „Wyprowadzili go więc na wybrzeże, z którego Kserkses przerzucił most, albo jak inni opowiadają, na pagórek powyżej miasta Madytos, rozpięli na pręgierzu i powiesili” (Herodot, 2005, s. 710)². Persowie bez wątpienia opracowali karę krzyżowania z powodów religijnych. Uważali bowiem, że skazaniec – który jest odrzuconym przez Boga i społeczeństwo zbrodniarzem – nie może mieć kontaktu z ziemią, czyniąc ją nieczystą i skalaną. Warto dodać, że w wierzeniach perskich ziemia poświęcona była bogu Ahura Mazda, który czuwał nad prawidłowością funkcjonowania świata i człowieka.

Naukowcy wysuwają hipotezę, że inne ludy przejęły praktykę zabijania poprzez ukrzyżowanie (Coogan, 1997, s. 87) właśnie od Persów. Była to kara stosowana głównie przez ludy barbarzyńskie. Grzegorz Baran wymienia wśród nich mieszkańców Indii, Asyryjczyków, Scytów, Numidyjczyków oraz Tauryczyków (Baran, 2011, s. 124). Zdaniem niektórych uczonych kara krzyżowa znana była również w starożytnym Egipcie. W basenie Morza Śródziemnego rozpowszechnili ją Fenicjanie, od których Kartagińczycy przejęli tę okrutną praktykę. To właśnie od mieszkańców Kartaginy praktykę krzyżowania przejęli Rzymianie (Hengel, 1977, s. 23).

1 Awesta to zbiór starożytnych tekstów religijnych związanych z zaratusztrianizmem. Dokument datuje się na drugą połowę II tysiąclecia przed Chr. Pierwotnie teksty te funkcjonowały jedynie w przekazie ustnym (tradycja oralna) spisano je zaś na polecenie króla Partów, Wologazesa, panującego od 51 do 79 roku po Chr.

2 Wśród greckich historyków, którzy wspominali o praktyce krzyżowania u Persów, należy jeszcze wymienić Ktezjusza z Knidos oraz Tukidydesa.

Nie znamy jednak dokładnego okresu historycznego, w którym to nastąpiło. Istnieje opinia, że miało to miejsce dopiero po wojnach punickich (264–146 przed Chr.) (Jaczynowska, Musiał, Stępień, 2008. s. 441-447, 449-450). Warto wspomnieć, że ukrzyżowanie było karą stosowaną również przez Celtów, Germanów oraz Brytów, którzy dołączali ją do znanych w swoim kręgu tortur oraz kar śmiertelnych. Nie powinno być zaskoczeniem, że naród żydowski również praktykował karę krzyżowania, jednakże bardzo rzadko, bowiem powszechniejszym było kamienowanie (Rubinkiewicz, 1985, s. 63-73). W prawodawstwie żydowskim znane były następujące kary śmierci: *strangulatio* (duszenie), *combustio* (palenie na stosie), *lapidatio* (kamienowanie), *occisio* (zamordowanie, zabicie). Ponadto Herod Wielki wprowadził karę rzucania skazańców na żer dla dzikich zwierząt (Dąbrowski, 1965, s. 220). Wobec powyższego należy zauważyć, że krzyżowanie było widowiskiem raczej sporadycznym, lecz nie nowym w kręgu żydowskim.

Wiele opisów przedstawiających formy i sposoby krzyżowania ludzi pochodzi od pisarzy greckich. Nie możemy jednak uznać, że była to pierwszorzędną i często stosowaną przez Greków kara. Praktykowali nieco inny sposób karania, dlatego można uznać, że tylko częściowo przejęli krzyżowanie – chociażby od Rzymian. Wśród prekursorów krzyża jako narzędzia tortur należy wymienić Aleksandra Wielkiego, który po zdobyciu Tyru kazał – na wzór króla Dawida – ukrzyżować dwa tysiące osób. Również nie sposób pominąć tutaj zapisków Józefa Flawiusza, który wspomina, że następcy Aleksandra na wschodzie, tzw. diadochowie, a wśród nich Antioch IV Epifanes (175–163 przed Chr.), nakazali krzyżować wszystkich, którzy miast stosować się do ich rozkazów, przestrzegali Prawa Mojżeszowego (Flawiusz, 1997, s. 541).

Kiedy przeglądamy zarówno dzieła starożytnych pisarzy, jak i stosowaną przez nich terminologię, nasuwa się pytanie: jak od samego początku wyglądała ta praktyka i czy sposób krzyżowania ludzi miał charakter znany nam z Ewangelii.

Przywoływany wyżej Herodot przekazał opis ukrzyżowania niejakiego Polikratesa z Samos, którego historia uważa za pierwszego znanego z imienia człowieka ukrzyżowanego. Tradycja późniejsza podaje go za pierwowzór skazanego na krzyż, pomimo że bezpośrednią przyczyną jego śmierci nie było ukrzyżowanie. Jak podaje Herodot, najpierw podstępem zwabiono Polikratesa do Persji i tam na polecenie satrapy Orojtesa haniebnie zgładzono, po czym zwłoki przybito do krzyża.

Dużo informacji przekazuje również Ktezjasz z Knidos, który był niewolnikiem króla perskiego Artakserksesa II. Ze względu na znajomość medycyny pełnił na dworze funkcję lekarza. W swoim dziele wspomina on Egipcjanina Inarosa, zamordowanego z rozkazu żony Kserksesa – Amastris, która kazała nabić skazańca na trzy pale. W kontekście przekazu Ktezjasza z Knidos możemy domniemać, że

pierwotna forma krzyżowania odbiegała nieco od tej, którą znamy z przekazów ewangelicznych. Należy zauważyć, że kara przyjmowała formę nabijania na pal lub po prostu przybijania skazańca do niego. Można również wywnioskować, że tę formę kary stosowano zarówno wobec żywego skazańca, jak również wcześniej już zabitego (Baran, 2011, s. 128).

W literaturze z czasów późnej republiki i cesarstwa rzymskiego odnajdujemy odrobinę więcej szczegółów związanych z przebiegiem kary krzyżowej. Jako przykład można wspomnieć Senekę, który pisał: „(...) *Widzę tam słupy kaźni [cruces] – jedni na nich zawisli z głową zwróconą do ziemi, drudzy nawleczeni na pale [stipitem] w ten sposób, że im one przebodły części wstydlive, inni ramiona rozpostarli na krzyżu [patibulo]*” (Seneka, 1965).

Z cytowanego wyżej tekstu Seneki możemy wyciągnąć dwa wnioski. Po pierwsze, nie istniał jeden konkretny sposób krzyżowania. Procesu tego dokonywano na kilka sposobów. Po drugie, używano różnych terminów do określenia kary. Nie zmienia to jednak faktu, że w obu przypadkach dążono do zadania skazańcowi śmierci. Nie jest wykluczone, że przy nabijaniu na pal i przy zastosowaniu *patibulum* skazaniec miał rozpostarte ręce na poprzecznej belce. Różnica tkwiła w szybkości zadawania śmierci. Bez wątplenia wbijanie na pal przyśpieszało zgon skazanego o wiele bardziej niż przy poprzecznej belce, *patibulum*. Można się domyślić, że formę kary dobierano w zależności od popełnionego przestępstwa.

Rozważając zagadnienie, nie sposób pominąć przywoływanego już Józefa Flawiusza, który tak pisał o oblężeniu Jerozolimy przez Tytusa: „*kiedy ich [Żydów] przyłapano, z konieczności musieli bronić się, a po walce wydawało się za późno prosić o łaskę. Tedy chłostano ich i poddawano przed śmiercią różnym torturom, a w końcu rozpinano na krzyżu na wprost muru (...) Zionąc złością i nienawiścią żołnierze nawet dla zabawy przybijali pochwyconych do krzyża w różnych położeniach, a było ich tak wiele, że miejsca brakowało na krzyże, a krzyżów dla rozpinania ciał*” (Flawiusz, 1991, s. 348). Z tekstu Józefa Flawiusza można wyczytać, że kara krzyżowa w zależności od sytuacji zależała od egzekutora, który dla własnej satysfakcji miał prawo modyfikować ją i zastosować wybraną przez siebie formę, jak również ubogacać w przeróżne tortury.

Interesujący jest również tekst Tacyta mówiący o prześladowaniu chrześcijan w Rzymie za czasów Nerona. Opisuje, że „*śmierci ich [chrześcijan] przydano to urągowisko, że okryci skórami dzikich zwierząt, ginęli rozszarpywani przez psy albo przybici do krzyżów, gdy zabrakło dnia, palili się służąc za nocne pochod-*

nie” (Tacyt, 1959, s. 357)³. Z przytoczonego tekstu wynika, że krzyżowanie stało się pewną formą rozrywki, w której uczestniczyły tłumy. Wymownym tego przykładem były widowiska w czasie igrzysk i innych imprez masowych (Sławiński, 1997, s. 25-26).

Dokonując krótkiego podsumowania przytoczonych tekstów starożytnych pisarzy, nie mogę pominąć faktu, że krzyżowanie było najokrutniejszą i najbardziej ohydłą ze wszystkich znanych wówczas sposobów karania czy też uśmiercania człowieka. Miało za zadanie nie tylko pozbawić życia, ale i wyszydzić skazanego. Zapewne z tego powodu historycy niechętnie pisali na ten temat, czując odrazę i awersję do tak plugawego sposobu karania. Warto w tym miejscu przywołać Cyce-rona, który karę krzyżową określa jako *crudelissimum taeterrimumque supplicium* – czyli najokrutniejszą i najohydniejszą z kar. Z czasem zaczęto pomijać temat krzyżowania, bowiem podejmowanie go stało się po prostu hańbiące.

Kiedy w 314 roku cesarz Konstantyn Wielki ogłosił wolność wyznaniową w Cesarstwie Rzymskim, kara krzyża została zniesiona ze względu na szacunek dla Chrystusa. Zamieniono ją na wieszanie na szubienicy. Wówczas św. Izydor z Sewilii stwierdził, że jest to kara bardziej humanitarna, bowiem skazaniec umierał natychmiast, zaś w przypadku kary krzyżowej trwało to dłuższy czas (Święcicka-Wystrychowska, 2005, s. 141).

KRZYŻ JAKO KARA U RZYMIAN

Karę ukrzyżowania w starożytnym Rzymie zaliczano do tzw. *summa supplicia* – czyli najwyższych kar. Należało do nich ukrzyżowanie, spalenie oraz ścięcie. Bez wątplenia wszystkie wymienione wyżej kary pociągały za sobą najwyższy stopień pohańbienia i okrucieństwa. Znaczący zagadnienia – T. Mommsen – rozbudował nieco katalog kar zaliczanych do owego *summa supplicia*. Wymienił tu: ukrzyżowanie, zatopienie, spalenie, rzucenie dzikim zwierzętom. Ścięcie nie zawsze było wliczane w poczet kar najwyższych. Często zastępowano je rzuceniem na pożarcie dzikim zwierzętom, który to wyrok w stopniu okrucieństwa porównywany był z ukrzyżowaniem.

Ukrzyżowanie było karą dominującą, stojącą na czele *summa supplicia*. Mowa tu o spisie konkretnych przestępstw, za które groziła kara krzyżowa. Wśród nich należy wymienić: dezercję i przejście na stronę wroga, zdradę tajemnic pań-

3 W artykule użyto wieloznacznej terminologii słowa „krzyż”. W języku greckim określano go terminem *σταυρός*, który oznacza tyle, co pal bądź krzyż (w znaczeniu *crux immissa*). W terminologii łacińskiej krzyż określano słowem *crux*, co oznacza przedmiot, kształt w postaci skrzyżowanych na środku, zazwyczaj pod kątem prostym, linii.

stwowych, wzniesienie buntów, morderstwo, przepowiadanie niepowodzenia władcom, czyny bezbożności dokonane nocą, magię, poważne przypadki fałszowania testamentów (Mommsen, 1955, s. 917-924).

Z dzieł pisarzy starożytnych dowiadujemy się, że w Rzymie ze względu na okrucieństwo kary krzyżowej, a zwłaszcza związane z nią pohańbienie, nie dokonywano takowych praktyk na obywatelach rzymskich, gdyż uważano ją za niegodną cesarskiego obywatela. W związku z tym ukrzyżowanie często nazywano *supplicium servile*, czyli karą przypisaną jedynie niewolnikom. W początkowym okresie rozwoju niewolnictwa w Italii źródła historyczne podają, że niewolnik był własnością swego pana. Narażony często na jego kaprysy i zachcianki. Wszelkiego rodzaju przewinienia i kary wymierzano niewolnikowi, często robiąc to niesprawiedliwie i według własnych kaprysów, nie dając przy tym możliwości obrony. Wśród nakładanych przez panów kar znajdowało się m. in. ukrzyżowanie (Hengel, 1997, s. 24). O prawdziwości tego przesłania może świadczyć dzieło starożytnego kome-diopisarza Plauta (250–184 r. przed Chr.) pt. *Miles Gloriosus*, w którym jeden z bohaterów imieniem Sceledrus, będący niewolnikiem, woła z przerażeniem: „*Krzyż mnie czeka – nie ma rady, bo tradycje wciąż wypada; więc zawisnę, idąc w ślady ojca, dziada i pradziada*” (Plaut, 2002, s. 63-64).

Bez wątpienia celem kary krzyżowej było stłumienie ewentualnych buntów niewolników oraz utrzymanie odpowiedniego porządku, bowiem ich liczba w tym czasie była dość znaczna. Najstarszy historyczny przekaz pochodzący od Liwiusza mówi, że w samym 217 roku przed Chrystusem ukrzyżowano aż dwudziestu pięciu niewolników. Ten sam autor przekazuje nam również opis buntu niewolników w Etrurii w 196 roku przed Chrystusem, podczas którego przywódcy całej rebelii zostali natychmiast ukrzyżowani, zaś resztę odesłano do ich panów i postawiono przed sądem, który zazwyczaj również kończył się karą krzyżową (Baran, 2011, s. 134).

II wiek przed Chr. był czasem szczególnie obfitym w stosowanie kary krzyżowej, gdyż nasiliły się protesty i wystąpienia niewolników. Warto zauważyć, że na Sycylii w czasie tzw. pierwszej wojny niewolników w latach 139–132 przed Chr. ukrzyżowano czterystu pięćdziesięciu buntowników. Po zwycięstwie nad słynnym Spartakusem w 71 roku przed Chr. konsul rzymski nakazał ukrzyżować wszystkich ocalałych niewolników w liczbie ponad sześciu tysięcy. Krzyże skazańców ustawiono wówczas na drodze pomiędzy Rzymem a Capuą, na Via Appia (Nowaczyk, 2008, s. 164-178).

Z przekazów starożytnych dowiadujemy się, że brutalna i drastyczna zbrodnia krzyża miała swoje konkretne przesłanie i była niejako karą odstraszającą potencjalnych przestępców od popełnienia wykroczeń przeciw prawu. Również chciano w ten sposób utrzymać w ryzach niewolników w całej Italii. Dlatego

też ukrzyżowanie wykonywano w sposób poniekąd pokazowy i publiczny. Wiadomym jest, że większe miasta Cesarstwa Rzymskiego zagospodarowywały specjalne miejsca przeznaczone na egzekucje krzyżowe oraz do tortur (Biezuńska-Małowist, Małowist, 2012, s. 157). Informację tę potwierdza Tacyt mówiąc o tzw. *Campus Esquilus*, czyli *Polach Eskwilińskich* w Rzymie. Dokonywano tam masowych egzekucji za pomocą krzyża i innych towarzyszących mu tortur. Wiele narzędzi tortur ustawiano tam na stałe (Tacyt, 2012, s. 42-45).

Niezwykle ciekawa jest informacja, która zaznacza, że prawo rzymskie nie chroniło nawet kobiet przed karą krzyża. Za przykład może posłużyć pewna wyzwolona niewolnica imieniem Ida, która pomogła rzymskiemu żołnierzowi uwieść zamężną kobietę. Kiedy sprawa wyszła na jaw, Ida została skazana przez Tyberiusza na ukrzyżowanie (Baran, 2011, s. 137).

Należy zauważyć, że kara nie była przewidziana jedynie dla niewolników czy tych, którzy przekroczyli prawo rzymskie. Zdarzało się bowiem, że wymierzano ją także obywatelom rzymskim. *Arbor infelix*, czyli nieszczęsne drzewo – synonim ukrzyżowania – było archaiczną formą karania w kształtującym się społeczeństwie rzymskim. Stosowano ją tylko wobec Rzymian, którzy dopuścili się bardzo poważnego przestępstwa czy też zdrady stanu. W ten sposób zabijano winowajcę, poświęcając go bogom podziemia. Działo się to mniej więcej między III i II wiekiem przed Chr. Aby nie być gołosłownym, warto powołać się na Cyncerona, który opisuje zastosowanie kary krzyżowej wobec Rzymianina Publiusza Gaviusa, uznanego za szpiega działającego na rzecz walczących w Italii niewolników Spartakusa (Pankiewicz, 1996, s. 28). Oprócz tego Swetoniusz przekazuje nam opis spektakularnego ukrzyżowania, jakiego dokonał prokonsul Hiszpanii Serwiusz Galba. Skazał on na śmierć krzyżową opiekuna, który otruił swego podopiecznego, chcąc w ten sposób przejąć jego majątek. Winowajca, chcąc oszczędzić sobie cierpień, powołał się na przywileje posiadanego obywatelstwa rzymskiego. Prokurator Galba, nie mając litości dla mordercy, nakazał przygotować mu szczególny krzyż – pomalowany na biało i większych rozmiarów niż zwykle (Sławiński, 1997, s. 33). Warto dodać, że wśród dowódców rzymskich legionów chętnie posługiwano się tego typu karą, gdyż pomagała ona utrzymać porządek i dyscyplinę wśród żołnierzy (Hengel, 2005, s. 41).

Karę ukrzyżowania w imperium rzymskim stosowano również wobec wszystkich tych, którzy dopuszczali się nielegalnych praktyk religijnych, uważanych często za praktyki zabobonne. W głównej mierze karano więc astrologów, celtyckich druidów, magów wywodzących się z rejonów Walii i Irlandii. Nie tolerowano również praktykowania starożytnych kultów punickich, bowiem opierały się one na składaniu ofiar z dzieci. Z biegiem lat podobnie zaczęto traktować chrześci-

jan, których sytuacja uległa zmianie dopiero w roku 313, kiedy to cesarz Konstantyn ogłosił wolność wyznaniową na terenie Imperium.

Przytoczone wyżej świadectwa ukazują, że ukrzyżowanie było karą przeznaczoną głównie dla niewolników. Poza tym wymierzano ją również buntownikom, cudzoziemcom nieposiadającym obywatelstwa rzymskiego oraz zdrajcom. Z biegiem lat zaczęto wymierzać ją także obywatelom rzymskim z najniższych warstw społecznych. Z przywołanych wyżej dzieł pisarzy starożytnych dowiadujemy się, że przedstawiciele najwyższych klas również nie byli wolni od tej hańbiącej kary, jednak w ich przypadku stosowano łagodniejsze – bardziej humanitarne – sposoby zgładzenia na krzyżu.

Jak się okazuje, główną przyczyną stosowania przez Rzymian ukrzyżowania nie było zadanie bólu czy pohańbienia skazańcowi – a jeśli już, wówczas nie przyjmowało to znaczenia pierwszorzędnego. Sam widok cierpiącego na krzyżu miał stać się środkiem odstraszającym dla potencjalnych przestępców, dlatego kara miała charakter publiczny.

Śmierć krzyżowa stała się również pewnym elementem przedstawienia podczas igrzysk bądź innego rodzaju pokazów, stanowiąc pożywkę dla żądnej krwi ludu. Jako przykład należy przytoczyć wydarzenie opisane przez Marcjalisa. Píše on, że za czasów Domicjana miało miejsce przedstawienie, w którym aktor miał odegrać skazanego na śmierć przywódcę rabusiów. W końcowej scenie ukrzyżowania posłużono się prawdziwym przestępcą, który, zastępując aktora, poniósł śmierć przez przybicie do krzyża, a następnie został rozszarpany przez dzikiego niedźwiedzia.

Tego typu kara połączona z rozszarpaniem przez dzikie zwierzęta jest nam znana z czasów prześladowania chrześcijan. Dość dużo pisze o tym jeden z pierwszych chrześcijańskich hagiografów – Euzebiusz z Cezarei w swojej *Historii kościelnej*. Wspomina tam m.in. o św. Blandynie, niewolnicy z Lyonu, która poniosła śmierć na krzyżu, rozszarpana przez dzikie zwierzęta (Łomnicki, 1979).

Nie sposób pominąć postaci fanatycznego cesarza Nerona, który lubował się w tego typu widowiskach. Za czasów, kiedy objął władzę w imperium, szczególnie upodobał sobie mordowanie wyznawców Chrystusa. Wśród wymyślnych sposobów uśmiercania, poza krzyżem i rozszarpaniem przez zwierzęta, kazał również podpalać ofiary, czyniąc z nich żywe pochodnie (Gnat, 1980, s. 26).

Najbardziej znaną ofiarą krzyża jest Jezus Chrystus. W świetle zarówno powyższych rozważań, jak i przekazów ewangelicznych przyczyna Jego ukrzyżowania miała charakter czysto polityczny. Oskarżono Go bowiem o bunt przeciw porządkowi i przeciw państwu rzymskiemu. Wśród głównych zarzutów postawionych Jezusowi należy także wymienić: działanie przeciwko cesarzowi, próbę obalenia władcy poprzez pozbawienie go godności czy chociażby rzekome zagrożenie porządkowi

publicznemu. Łatwo zauważyć, że Sanhedryn, wymieniając zarzuty stawiane Chrystusowi, całkowicie pomija działalność religijną, skupiając się jedynie na zarzutach politycznych. Warto podkreślić, że wówczas panowała u Rzymian dość spora swoboda wyznaniowa, zatem jedynym sposobem gwarantującym powodzenie spisku przeciwko Jezusowi było oskarżenie o burzenie porządku w życiu Rzymian.

Jezus, oskarżony o zbrodnie przede wszystkim polityczne, musiał ponieść najwyższą karę zarezerwowaną dla buntowników i cudzoziemców, z jednej strony ludzi wolnych, ale z drugiej – nieposiadających obywatelstwa rzymskiego. Nie mogąc liczyć na bardziej humanitarny wymiar kary, musiał ponieść śmierć przeznaczoną dla niewolników (Baran, 2011, s. 142-143).

FORMY KRZYŻA

Na przestrzeni dziejów zarówno krzyżowanie (Rienecker, Maier, 2001, s. 376) ludzi, jak i sposób, w jaki dokonywano owej egzekucji, przybierał różnorodną formę. Jak już wcześniej wspomniano, pierwotnym narzędziem karnym był pal, do którego przywiązywano lub przybijano skazańca zarówno żywego, jak i już martwego.

Klasyczną formę krzyża – znaną nam z Nowego Testamentu – tworzą dwa elementy: pionowy pal zwany *staticulum* oraz poprzeczna belka o nazwie *patibulum* (Dąbrowski, 1965, s. 222). Stałą częścią było *staticulum* znajdujące się w miejscu wyznaczonym do egzekucji. Belka poprzeczna, którą można określić jako część ruchomą, była elementem dźwiganym przez skazańca. Po przybyciu na miejsce egzekucji następowało połączenie *staticulum* i *patibulum*. Z tej racji łaciński termin *crux* oznaczający krzyż, stał się z czasem określeniem łączącym dwa elementy karni w postaci pionowej i poziomej belki, na której zawieszano przestępców skazanych na ukrzyżowanie (Sławiński, 1997, s. 37).

Warto w tym miejscu przyrzeć się pochodzeniu słowa *patibulum* – belka poprzeczna, która w swej pierwotnej formie służyła jako dyszel do gospodarczych wozów dwukołowych. Początkowo określano ją terminem *furca* i przybierała kształt litery V. Kiedy niewolnik zasłużył na karę, przyrząd nakładano mu okraciem na szyję, a do ramion belki przywiązywano ręce. W ten sposób ukarany krążył po okolicy i obwieszczał na głos karę, za którą pokutuje. Obnażenie z szat i biczowanie stało się z biegiem lat elementem wzbogacającym marsz ukaranego niewolnika (Barbet, 1963, s. 40).

Z biegiem czasu zaczęto stosować zawieszenie *furca* na wbitym w ziemię palu. Okazało się to wygodniejsze zwłaszcza przy zastosowaniu wspomnianego wyżej obnażenia i biczowania. Wiadomo, że skazanego przywiązywano do *furca*, po czym wciągano na przygotowany wcześniej pal, następnie zaś biczowano. Warto

w tym miejscu dodać, że owa *furca* była elementem trudno dostępnym, postanowiono więc zastąpić ją prostym i o wiele łatwiej dostępnym kawałkiem drewna, który służył na co dzień do barykadowania drzwi. Stąd łaciński czasownik *patere* oznaczający „otwierać” stał się źródłosłowem do nazwania belki krzyżowej terminem *patibulum*. W ten sposób rozwinęła się praktyka nakładania na ramiona skazańca prostej belki, którą ten dźwigał na miejsce kaźni. Stąd widzimy, że *patibulum* stało się elementem ruchomym, który docelowo miał być połączony z pionową belką i w ten sposób stworzyć znany nam dzisiaj krzyż. Wobec tego, zrozumiałe stają się słowa wyroku śmierci, które brzmiały: *Pone crucem servo* – „włóż krzyż na niewolnika”. Krzyż nabierał właściwej formy dopiero po osadzeniu *patibulum* na *staticulum*, zwane również *stipes crucis*, gdyż to ono decydowało ostatecznie o wysokości krzyża (Święcicka-Wystrychowska, 2005, s. 138).

Starożytne nazewnictwo pozwala rozróżnić dwa rodzaje krzyża niezależne od siebie co do wysokości. *Crux humilis* był budowany z niskiego *stipes*. Często przybierał rozmiar skazańca i był stosowany ze względów praktycznych. Łatwiej było zawiesić na nim ofiarę. Niższe krzyże stosowano również w czasie igrzysk, gdyż cierpiący stawali się ofiarą łatwiej dostępną dla dzikich zwierząt. *Crux humilis* był też prostszą formą wykonania egzekucji dla oprawców, w sytuacji gdy musieli śpieszyć się z wykonaniem wyroku.

Crux sublimis, zwany inaczej *crux sublimior*, posiadał wysokie *stipes*. Ten rodzaj krzyża stosowano w przypadku, gdy skazany miał stać się przestrożą dla innych, przez co musiał być dobrze widoczny wisząc na wysokim krzyżu. Z przyczyn praktycznych ten rodzaj krzyża stosowano bardzo rzadko.

Niezwykle istotnym jest kształt krzyża, który mógł przyjmować dwie formy zależne od sposobu mocowania *patibulum* do belki pionowej. Z pierwszym sposobem mamy do czynienia wówczas, gdy *patibulum* umieszczano na zakończeniu pionowego pala, tworząc w ten sposób kształt litery „T”. Drugi sposób – znany nam chociażby z przedstawień ukrzyżowania Chrystusa Pana – polega na umocowaniu *patibulum* nico niżej zakończenia pionowej belki (*stipes*). Poszczególne nazwy krzyża zawdzięczamy uczonemu Justusowi Lipsiusowi żyjącemu na przełomie XVI i XVII wieku. Warto wspomnieć jeszcze o *crux decussata* lub inaczej *crux andreana* który posiadał kształt litery „X” i w tradycji znany jest bliżej jako krzyż świętego Andrzeja, gdyż według tradycji apostoł miał zginąć na krzyżu w takim właśnie kształcie (Dąbrowski, 1965, s. 222).

Biorąc pod uwagę wyżej przedstawione informacje, trudno jest stwierdzić, którą formę krzyża stosowano powszechniej. Wydaje się, że praktyczniejszą jest *crux commissa*, zarówno ze względu na wykonanie, jak i sam przebieg egzekucji. W przypadku Chrystusa możliwym kształtem krzyża jest *crux immissa*. Mogłyby to

potwierdzić opisy ukrzyżowania Pana przedstawione w treściach ewangelicznych, które wspominają o deseczce z wypisanym tytułem winy, tzw. *titulus crucis*. Mogłoby być to możliwe jedynie przy zastosowaniu krzyża typu *crux immissa*. Uczeni podkreślają jednak, iż nie ma wystarczających dowodów archeologicznych mogących potwierdzić tego typu opinię. Same teksty biblijne nie mówią o tym jednoznacznie, jak również wypowiedzi pisarzy wczesnochrześcijańskich nie formułują jednoznacznego stanowiska w tej sprawie.

Bardzo ciekawym zagadnieniem jest fakt, że krzyż nie zawsze stanowił tylko połączenie *patibulum* oraz *stipes crucis*. Spotykamy się również z tym, że wyposażano go w tzw. *sedile*. Był to zaostrzony kołek lub deska umieszczona na frontowej stronie *stipes*. Skazaniec miał ową *sedile* pomiędzy udami, co miało za zadanie ranić jego krocze podczas osuwania się na krzyżu. Starożytni pisarze określali taką pozycję mianem *sedere cruce* – „siedzieć na krzyżu” lub też *acuta sedere cruce* – „siedzieć na ostrym krzyżu”.

Poza tym istnieje jeszcze jeden element krzyża wyeksponowany głównie przez sztukę chrześcijańską. Była to podpórka pod stopy nazywana *suppendaneum*. Pierwotny ślad owego elementu krzyża odnajdujemy na Palatynie w karykaturalnym malowidle pochodzącym z 240 roku, które przedstawia ukrzyżowanego człowieka z głową osła. Jak łatwo się domyślić, *suppendaneum* miało stanowić oparcie umożliwiające skazańcowi podciągnięcie się na krzyżu i zaczerpnięcie powietrza. Podstawowym dowodem obecności *suppendaneum* przy krzyżu Chrystusa jest sztuka chrześcijańska (Kobielus, 2000, s. 115).

PRZEBIEG UKRZYŻOWANIA

Zgodnie z przepisami prawa rzymskiego wyrok w postaci ukrzyżowania miał charakter bezzwłocznej mocy wykonawczej, czyli zgodnie z regułą należało go wykonać natychmiast. Siłą wykonawczą byli rzymscy żołnierze podlegli lokalnemu zwierzchnikowi. Jak już wspomniałem, egzekucję wykonywano publicznie, aby w ten sposób odstraszyć ewentualnych przestępców. Karę krzyża można było wykonać w każdym czasie poza świętami i nocą, czyli zgodnie z obyczajem życia publicznego. Zgodnie więc z przepisem prawa rzymskiego ukrzyżowano Jezusa w tym samym dniu, w którym wydano wyrok. Był to dzień dozwolony na przeprowadzenie takiej egzekucji, potwierdza to zresztą fakt, że prócz samego Chrystusa ukrzyżowano również dwóch innych złoczyńców.

Powszechną praktyką było biczowanie, które poprzedzało karę ukrzyżowania (Barbet, 1963, s. 45). Nosiło ono nazwę *verberatio* i należało do najsurowszej praktyki, którą uznawano za pewnego rodzaju wstęp do egzekucji krzyża. Zgodnie

z procedurami starożytnego Rzymu biczowania dokonywano z pomocą specjalnie przygotowanych do tej praktyki narzędzi, które nosiły nazwę *flagellum*. Bicze wyposażone w krótką rączkę posiadały rzemienie zakończone kawałkami kości, ołowianymi kulkami lub haczykami (Ricciotti, 2004, s. 627). Biczowanie tego typu narzędziami powodowało dotkliwe rany, które często kończyły się wykrwawieniem więźnia, a co za tym idzie, nawet śmiercią.

Miejszem przeznaczonym do biczowania był tzw. trybunał. To właśnie tam obnażano skazańca z szat i przywiązywano do specjalnego pala lub niskiej belki, przy której biczowany przyjmował lekko pochyloną pozycję eksponując w ten sposób grzbiet. Cały rytuał miał charakter publiczny. Niekiedy żołnierze stosowali dodatkowe cierpienia związane z wyszydzeniem i pogardą wobec skazanego. Potwierdzenie tych czynności znajdujemy w przypadku Chrystusa, którego po biczowaniu opluwano, bito po twarzy, ukoronowano cierniem i przykryto purpurowym płaszczem (Baran, 2011, s. 149). Warto wspomnieć, że w przypadku Chrystusa ubiczowanie zastosowano przed ogłoszeniem ostatecznego wyroku. Kolejnym etapem było dźwiganie krzyża na miejsce stracenia. Oczywiście, jak wspomniano wyżej, skazaniec niósł jedynie poprzeczną belkę, którą wkładano mu na grzbiet i rozpostarte ramiona. Całość przywiązywano linami oplatając ręce, ramiona i klatkę piersiową. Człowieka niosącego poprzeczną belkę (*patibulum*) nazywano *patibulatus*. W tym miejscu należy zaznaczyć, że w literaturze źródłowej nie odnajdujemy informacji o przypadkach dźwigania całego krzyża na miejsce kaźni. Dodatkowym argumentem może stać się fakt, że waga *patibulum* przekraczała pięćdziesiąt kilogramów. Jeśli więc skazaniec miałby ciągnąć cały krzyż, wówczas jego waga z pewnością przekroczyłaby sto kilogramów. Biorąc pod uwagę wcześniejsze tortury i wycieńczenie organizmu, stałoby się to niemożliwe. Uwzględniając więc przepisy rzymskie, zapewne Jezus dźwigał jedynie *patibulum* na miejsce kaźni, a nie cały krzyż, jak to spotykamy w sztuce chrześcijańskiej. Golgota położona poza miastem spełniała warunki wymagane zarówno przez przepisy rzymskie, jak i prawo żydowskie. W ten sposób skazaniec opuszczał miasto, które, często będąc gęsto zaludnione i zabudowane, nie dysponowało stosownym miejscem do wykonywania takich egzekucji.

Jak już wspominałem, głównym celem kary krzyżowej było odstraszenie potencjalnych przestępców, dlatego też – zgodnie ze zwyczajem rzymskim – droga krzyżowa przechodziła głównymi ulicami miasta, aby jak najwięcej osób mogło dostrzec skazańca ponoszącego dotkliwą i uwłaczającą karę.

Dość często zdarzały się przypadki, kiedy wycieńczony skazaniec nie był w stanie dźwigać *patibulum* o własnych siłach. Wówczas wyznaczano dodatkową osobę, która pomagała dostarczyć na miejsce belkę krzyża. Analogiczną sytuację

spotykamy u Chrystusa, któremu w kryzysowej sytuacji pomaga przynaglony przez żołnierzy Szymon z Cyreny (Święcicka-Wystrychowska, 2005, s. 143).

Pochód egzekucyjny prowadził centurion, zaś przed samym skazańcem kroczył tzw. herold. Jego zadaniem było obwieszczenie powodu, dla którego przestępca ponosi karę krzyża. Również często zdarzało się, że przed skazańcem niesiono białą tabliczkę, na której wypisywano tytuł winy. Ową tabliczkę – deseczkę – nazywano *titulus*.

Kiedy pochód docierał na miejsce ukrzyżowania, dokonywano obnażenia skazańca. Zarówno praktyka rzymska, jak i teksty przekazane przez Euzebiusza z Cezarei wspominają, że zbrodniarza przybijano do krzyża nagiego, jednak tradycja i przekazy zawarte w sztuce każą przypuszczać, że na biodrach skazanego pozostawiano lnianą przepaskę okrywającą lędźwie i uda. W przypadku Jezusa możliwe było zastosowanie wspomnianej wyżej przepaski, którą popularnie nazywano *perizonium*.

Zgodnie z tradycją żydowską, jak również świadczą midrasze i Talmud babiloński, przed ukrzyżowaniem podawano wino z mirrą lub wino z goryczą bądź też sam ocet. Pierwotnie przypuszczano, iż zwyczaj ten miał charakter rzymski, jednak analiza dostępnych źródeł dowiodła, że podawanie napoju zwanego powszechnie „winem życia” lub też „napojem skazańców” było jedynie praktyką żydowską mającą na celu złagodzić cierpienia skazanego (Dąbrowski, 1965, s. 225).

Badania nad rozważanym zagadnieniem dostarczają informacji, że istniały dwie formy umieszczania skazańca na krzyżu. Uważa się, że jedna z nich polegała na przybiciu rąk do *patibulum* zanim połączono ją z pionową belką *stipes crucis*, dopiero później przybijano nogi. Drugi z domniemanych sposobów miał polegać na tym, że początkowo przywiązywano skazańca do poprzecznej belki krzyża, następnie dokonywano połączenia jej z pionowym *stipes*, zaś na końcu przybijano ręce i nogi skazańca gwoździami. Ów drugi sposób krzyżowania (wiązanie, połączenie *patibulum* ze *stipes crucis* oraz przybicie do krzyża) praktykowano częściej i właśnie tę kolejność zastosowano w przypadku Jezusa Chrystusa (Ricciotti, 2004, s. 635).

Jest rzeczą pewną, że przybicie do krzyża rozpoczynano zawsze od rąk, następnie przybijano nogi. Kwestią dyskusyjną pozostaje liczba używanych do tego gwoździ. Znaczący temat do pewnego czasu uważali, że stosowano aż cztery gwoździe – dwa do rąk i dwa do nóg. Jednak w oparciu o najnowsze badania archeologiczne prowadzone zwłaszcza na terenie Givat HaMivtar (Jerozolima) przyjmuje się, że do przybicia nóg potrzebowano tylko jednego gwoźdź. Niestety, chcąc odnieść owe informacje do osoby Chrystusa, nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić, ilu gwoździ użyto w procesie przybijania do krzyża. Znane są również przypadki, kiedy skazańca jedynie przywiązywano do krzyża, co znacznie wydłu-

żało jego konanie. Mimo braku gwoździ, krzyż wyposażano w podpórkę pod nogi, inaczej skazaniec udusiłby się w krótkim czasie.

Po przybiciu do drzewa nad głową skazańca umieszczano tabliczkę, którą wyżej wymieniony herold niósł na początku pochodu. Zarówno z przekazów biblijnych, jak i ze sztuki chrześcijańskiej wiemy, że nad głową Chrystusa również umieszczono *titulus* z podaniem „tytułu winy”.

KONANIE NA KRZYŻU

Czas konania na krzyżu zależał od stanu wytrzymałości organizmu skazanego oraz od tortur, jakie wcześniej zastosowano. Zdarzało się, że agonia człowieka trwała kilka godzin, a niejednokrotnie nawet kilka dni, mogło to mieć miejsce wówczas, gdy skazańca jedynie przywiązywano do krzyża. Uczeni podają, że najczęstszą przyczyną śmierci na krzyżu było uduszenie, niewydolność wieńcowa oraz asfiksja, czyli stan niedoboru tlenu w organizmie. W niektórych przypadkach, gdy zastosowano *sedile* lub też *suspendaneum*, konanie wydłużało się, bowiem owe elementy ułatwiały ukrzyżowanemu oddychanie. Wówczas śmierć następowała z powodu zaburzeń krążenia, gorączki, upływu krwi czy po prostu z pragnienia. Należy dodać, że często stosowano rozmaite sposoby przyśpieszenia zgonu. Najczęściej pod krzyżem rozpalano ognisko, aby ukrzyżowany dusił się wydobywającym z niego dymem. Poza tym istniał również sposób znany nam z opisów ewangelicznych w postaci łamania kości goleniowych. Używano do tego specjalnej maczugi o nazwie *crurifragium*. Wiemy, że tej praktyki zaniechano w stosunku do Chrystusa, gdyż umarł On po około sześciu godzinach od ukrzyżowania. Ewangelia Jana mówi jednak, że połamano golenie współukrzyżowanym z Jezusem łotrom (J 19,31).

Wedle prawa i zwyczaju rzymskiego każdemu skazańcowi towarzyszyło czterech żołnierzy, którzy najpierw biczowali, zaś następnie krzyżowali swoją ofiarę. Prawo zobowiązywało ich również do podzielenia między siebie szat skazańca. Wiemy, że podobnie stało się z szatami Jezusa. Żołnierze mieli również obowiązek pełnienia straży przy ukrzyżowanym aż do momentu zgonu, który to w przypadku Jezusa został potwierdzony przebicciem boku włócznią (J 19,33-35) (Sławiński, 1997, s. 45).

Po skonaniu ukrzyżowanego żołnierze pozostawali na straży, dbając o to, aby nie zdejmowano zwłok z krzyża, bowiem w zwyczaju rzymskim miały one pozostać na drzewie aż do pełnego rozkładu i poszarpania przez ptactwo. Wyjątkiem w tej kwestii była Judea, gdzie zezwalano na zdjęcie ciała w dniu śmierci przed zapadnięciem zmroku. W ten sposób ciało Jezusa z Nazaretu – za zgodą Piłata – zdjęto z krzyża i pochowano w grobie ze względu na zbliżające się święto Paschy (Święcicka-Wystrychowska, 2005, s. 146).

PODSUMOWANIE

Krzyż to znak, który na przestrzeni wieków odegrał bardzo ważną rolę. Przede wszystkim jest symbolem religijnym kojarzonym z osobą Jezusa Chrystusa, Mesjasza i Odkupiciela, który przyszedł na świat po to, aby umrzeć na krzyżu i zmartwychwstać. Ten teologiczny wymiar krzyża łączy się ściśle z historią, dzięki której zarówno o samym instrumencie kaźni, jak i rozwijających się na przestrzeni wieków sposobach krzyżowania wiadomo naprawdę dużo. Jak wspomniano wyżej, starożytni pisarze (Herodot, Seneka) mówią o krzyżu, opisując nie tylko wydarzenia historyczne, lecz zarazem kładąc nacisk na hańbiącą i urągającą człowiekowi śmierć, jaka może być zadana za pomocą krzyża. Jako pierwsi karę ukrzyżowania zaczęli stosować Persowie, potem ludy zamieszkujące basen Morza Śródziemnego, nie wyłączając nawet Greków czy Egipcjan, jednak bezdyskusyjnie to Rzymianie rozwinęli, udoskonalili i opanowali machinę krzyżowania do perfekcji. W okresie Rzymu cesarskiego (30 r. przed Chr. – 395 r. po Chr.) kara ta osiągnęła swoje apogeum, stając się podstawową formą śmierci dla zbrodniarzy, złodziei czy przestępców politycznych. W przypadku zdrady stanu karę krzyża stosowano również wobec obywateli rzymskich. Przykładem lubowania się cesarzy w egzekucjach krzyżowych mogą być prześladowania chrześcijan za czasów cesarza Nerona (+ 68 r. po Chr.), który masowo zabijał chrześcijan krzyżując ich na rzymskich arenach. Warto podkreślić, że dla Serwiusza Galby – prokonsula Hiszpanii – kara krzyżowa była formą utrzymania dyscypliny w podległych mu legionach (Hengel, 1977, s. 41). Śledząc historyczne przykłady opisujące wymierzenie kary krzyżowej, niezwykle łatwo zauważyć, że pomimo powszechnego stosowania jej wobec niewolników, z czasem dotyczyła niemal każdego bardziej znacznego przewinienia. Ponosili ją buntownicy, przestępcy, cudzoziemcy nieposiadający obywatelstwa rzymskiego. Czas pokazał, że krzyż dotyczył również wolnych obywateli należących do niższych warstw społecznych, wobec których stosowano bardziej humanitarny sposób kary.

Istotną w rozumieniu krzyża jest terminologia. Jak wspomniano wyżej, w języku greckim termin *stauros* oznacza pał, czyli pojedynczy element stanowiący jedną część popularnie znanego krzyża. Język łaciński w terminie *crux* oznacza dwie skrzyżowane belki, które, łącząc się pod kątem prostym, tworzą popularny kształt krzyża.

Kara krzyżowania ludzi zapisała się w historii jako straszna i męczeńska śmierć, którą w oczach ludu i wyżej postawionych obywateli uznawano za najgorszy i najbardziej haniebnny rodzaj śmierci, jaką może ponieść człowiek. Krzyż zbierał swoje żniwo zarówno w pojedynczych, jak i masowych egzekucjach, jak miało to miejsce w przypadku powstania Spartakusa (71 r. przed Chr.), gdy ukrzyżowano około sześciu tysięcy osób. Bez względu na wszystko co stało się w przeszłości,

krzyż pozostanie znakiem wiary i zwycięstwa. Pomimo cierpienia i śmierci będzie zawsze kojarzony z Jezusem Chrystusem, Mesjaszem, którego śmierć na krzyżu stała się najgłośniejszą tego typu egzekucją w historii.

Bibliografia:

- Baran, G.M. (2011), Krzyżowa śmierć Chrystusa na tle praktyk krzyżowania w świecie starożytnym. W: A. Tronina, P. Łobuda, A. Paciorek (red.), *Krzyż Twój wielbiemy* (s. 119-155). Scripturae Lumen 1; Tarnów: Biblos 2011.
- Barbet, P. (1963), *A Doctor at Calvary. The Passion of Our Lord Jesus Christ as Described by a Surgeon Pierre Barbet*. Garden City–New York: Image Books.
- Biezuńska-Małowist, I., Małowist, M. (1987), *Niewolnictwo*. Warszawa: Czytelnik.
- Coogan, M.D. (red.) (1997), *Słownik wiedzy biblijnej*. Warszawa: Oficyna wydawnicza Vocatio.
- Dąbrowski, E. (red.) (1959), *Podręczna encyklopedia biblijna*. Poznań–Warszawa–Lublin: Księgarnia św. Wojciecha.
- Dąbrowski, E. (1965), *Proces Chrystusa w świetle historyczno-krytycznym*. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha.
- Flawiusz, J. (1997), *Dawne dzieje Izraela*. Warszawa: Oficyna wydawnicza Rytm.
- Flawiusz, J. (1991), *Wojna żydowska*. Warszawa: Oficyna wydawnicza Rytm.
- Gnat, M. (1980), *Neron*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Hengel, M. (1977), *Crucifixion: In the Ancient World and the Folly of the Message of the Cross*. Philadelphia: Fortress Press.
- Herodot (2005), *Dzieje*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum.
- Jacynowska, M., Musiał, D., Stępień, M. (2008), *Historia starożytna*. Warszawa: Trio.
- Kobielus, S. (2000), *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Łomnicki, E. (1979), Męczeństwo jako znak prawdziwości religii chrześcijańskiej w ujęciu apologetów starochrześcijańskich. *Tarnowskie Studia Teologiczne* 7, 74-104.
- Mommsen, T. (1955), *Romisches Strafrecht*. Leipzig: Nachdruck.
- Nowaczyk, B. (2008), *Powstanie Spartakusa 73–71 p.n.e*. Warszawa: Bellona.
- Pankiewicz, R. (1996), Apotropaiczno-odnawiające funkcje kary śmierci w społeczeństwie wczesnorzymskim. W: H. Kowalski, M. Kuryłowicz (red.), *Kara śmierci w starożytnym Rzymie* (s. 23-40). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Plaut, T.M. (2002, 2003, 2004), *Komedie*, I. *Żołnierz samochwał. Amfitrion*. II. *Komedie*. III. *Komedie*. Warszawa: Prószyński i S-ka.

- Ricciotti, G. (2004), *Życie Jezusa Chrystusa*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Rienecker, F., Maier, G. (2001), *Leksykon biblijny*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio.
- Rubinkiewicz, R. (1985), Ukrzyżowanie Jezusa w świetle w QpNa I 1-12 I Zwoju Świątyni 64, 6-13. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 34/1, 63-73.
- Seneka, L.A. (1965), I. *Pisma filozoficzne*. II. *Pisma filozoficzne*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Sławiński, H. (1997), *Przepowiadanie Chrystusowego krzyża*. Komorów: Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski.
- Święcicka-Wystrychowska, P. (2005), *Proces Jezusa w świetle prawa rzymskiego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Tacyt, P.K. (2012), *Annals*. London: Penguin Books.
- Tacyt, P.K. (1959), *Dzieła*. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.

HISTORY OF THE CRUCIFIXION IN ANCIENT TIMES

SUMMARY

Thanks to the messages of the canonical gospels, tradition and Christian iconography, the punishment and cruelty of the crucifixion are associated first of all with Jesus Christ. It is obvious that over the centuries the cross has undergone a kind of evolution which, from a simple symbolic punishment, has become a cursed and disgraceful form of martyrdom brought to perfection by the Romans, both in the manner of execution and in the infinite pain. This text is designed to bring the issue of people crossing across history and to distinguish different types of cross used to inflict this kind of severe and bestial type of rubbish.

Article submitted: 10.03.2020; accepted: 30.04.2020.